

To wspólny unijny rynek jest największym motorem wzrostu gospodarki europejskiej. Dalsza praca nad usuwaniem barier w funkcjonowaniu wspólnego rynku może pomóc wydobyć europejską gospodarkę ze stagnacji. Elżbieta Bieńkowska, która w latach 2014-2019 będzie komisarzem UE ds. rynku wewnętrznego, powinna mieć na uwadze, że w kwestii wspólnego rynku jest jeszcze wiele do zrobienia. Świadczy o tym m.in. niedoskonała realizacja Aktu o Jednolitym Rynku.

### • Opis przypadku

Wspólny rynek stanowi obecnie niedoceniony obszar działalności UE. Mimo że w latach 50. poprzedniczka UE – Europejska Wspólnota Gospodarcza - powstała w celu ułatwienia wymiany gospodarczej między krajami, obecnie budowa wspólnego rynku zeszła na dalszy plan. Większą uwagę mediów przyciąga udzielanie pomocy finansowej zadłużonym państwom, których politycy w dużej mierze sami doprowadzili do złej sytuacji gospodarczej, programy ekologiczne, a także ingerowanie w szczegółowe kwestie dotyczące m.in. produkcji sprzętu AGD. Tymczasem Komisja w swoich dokumentach, takich jak pierwszy i drugi Akt o Jednolitym Rynku, Small Business Act i Komunikat w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym, przedstawia ciekawe propozycje, z których wdrożeniem nie można zwlekać. Chodzi tu m.in. o ułatwienie uznawania kwalifikacji zawodowych, rozwijanie wspólnego rynku usług cyfrowych, uproszczenia w systemie VAT dla przedsiębiorstw transgranicznych czy ułatwienie działalności MŚP. Jednocześnie Komisja Europejska powinna ściślej monitorować, czy jej pomysły rzeczywiście służą rozwijaniu wolnego rynku. Do pseudorynkowych pomysłów, które tworzą dodatkowe bariery administracyjne i ograniczają wolny rynek, należy ryzyko przyzwolenia na akceptację większej pomocy państwa czy propozycja ustanowienia Wspólnego Europejskiego Prawa Sprzedaży (CESL).

### • Ocena eksperta FOR

Rozwijanie wspólnego rynku Unii Europejskiej przyniesie Europejczykom dużo więcej korzyści niż promowane obecnie przez UE wspieranie gospodarek transferami pieniężnymi, którego przykładem są programy takie jak „Gwarancje dla młodzieży”, pomoc dla zadłużonych państw Południa czy nie zawsze dobrze wydatkowane fundusze strukturalne. Według prognoz Komisji Europejskiej sama dalsza budowa jednolitego rynku cyfrowego powiększy gospodarkę UE o 500 mld euro do 2020 r.<sup>1</sup>. Rozwój wspólnego rynku może też przynieść blisko 3 mln nowych miejsc pracy: jak twierdzi Komisja, w latach 1992-2008 „wspólny rynek przyczynił się do powstania 2,77 mln nowych miejsc pracy, co doprowadziło do wzrostu zatrudnienia w UE o 1,3 pkt proc. Te korzyści mogą się podwoić, jeżeli usunie się pozostałe bariery w handlu, głównie w sektorze usług, i powiększy się jednolity rynek cyfrowy”<sup>2</sup>. **Teraz to od szybkości działań Komisji, w tym przede wszystkim od nowej komisarz ds. rynku wewnętrznego Elżbiety Bieńkowskiej, będzie zależało, jak szybko europejska gospodarka odnotuje pozytywne efekty rozwijania wspólnego rynku.** Może to nastąpić już w ciągu kilku lat.

Korzyści z usuwania barier w funkcjonowaniu wspólnego rynku są o wiele większe niż w przypadku projektów UE opartych na subsydiach. Przykładowo, opierając się na wyliczeniach fundacji Eurofound, można stwierdzić, że wart 8 mld euro program „Gwarancje dla młodzieży” może pomóc jedynie 400 tys. osób w porównaniu z 7,5 mln niepracujących i nieuczących się młodych w Europie, a w praktyce efekt ten może być dużo niższy – przykładowo

obecnie we Francji z programu korzysta tylko 10 tys. osób<sup>3</sup>. **Wynika stąd, że rozwijanie rynku wewnętrznego jest najszybszą drogą do polepszenia sytuacji gospodarczej w Unii Europejskiej.** Ponadto w przeciwieństwie do rozwiązań opartych na przekazywaniu przez UE pieniędzy na konkretne programy, korzyści z rozwoju wspólnego rynku odniosą wszyscy Europejczycy, a nie tylko konkretne regiony lub grupy społeczne.

Dużym problemem wspólnego rynku jest brak harmonizacji przepisów związanych z dopuszczaniem produktów do obrotu na terenie UE, co znacznie wpływa na koszty produkcji<sup>4</sup>. Mimo że Akt o jednolitym rynku zapowiada zmniejszenie związanych z VAT kosztów i obciążeń administracyjnych ponoszonych przez firmy prowadzące działalność transgraniczną<sup>5</sup>, w rzeczywistości propozycja Komisji Europejskiej z 2014 r. zapowiada więcej biurokracji<sup>6</sup>. Wspólnemu rynkowi pomogłoby także obowiązkowe stosowanie przez Radę UE, Parlament Europejski i państwa członkowskie zaproponowanego w Small Business Act tzw. „testu MŚP”, czyli oceny wpływu projektów legislacyjnych na warunki prowadzenia działalności gospodarczej<sup>7</sup>. Na razie stosuje go głównie Komisja.

**Potrzebny jest także duży postęp w budowie rynku cyfrowego.** Mimo że internet jest medium międzynarodowym, to w praktyce nadawcy często nie mogą udostępniać zamieszczonych w chmurze obliczeniowej treści tekstowych i audiowizualnych we wszystkich krajach UE z powodu zróżnicowanych wymogów, jakie trzeba spełnić w poszczególnych państwach i utrudnionego dostępu do licencji wieloterytorialnych<sup>8</sup>. Konsekwencją jest „blokada regionalna”, czyli sytuacja, w której utwór muzyczny może odtworzyć mieszkaniec Niemiec, ale Polski już nie. Komisja Europejska od kilku lat planuje przygotować projekt zmian legislacyjnych, dzięki którym łatwiejsze stałoby się „przenoszenie treści ponad granicami”<sup>9</sup>, jednak nadal nie widać konkretnych efektów tych prac. Tak samo jest w przypadku zapowiedzi KE, że zreformuje ona zasady dotyczące prawa autorskiego, aby internauci mieli lepszy dostęp np. do czasopism naukowych, a także do filmów należących do europejskiego dziedzictwa kulturowego<sup>10</sup>. W 2009 r. Komisja opublikowała wyniki badania polegającego na próbie zrobienia zakupów internetowych z każdego kraju UE w sklepie należącym do innego państwa Unii. Okazało się, że 60 proc. transakcji nie zostało zrealizowanych<sup>11</sup>. Przyczyną są zbyt skomplikowane przepisy dotyczące internetowego handlu transgranicznego, m.in. obowiązek rozliczania się z kilkoma urzędami podatkowymi, opłaty związane z prawami autorskimi czy mnogość przepisów o ochronie konsumentów zamiast jednego prostego zestawu praw<sup>12</sup>.

Jednocześnie nowa Komisja powinna dokładniej badać, czy proponowane przez nią przepisy nie są sprzeczne z zasadami wolnego rynku, w tym z traktatową zasadą niezakłócania rynku wewnętrznego przez pomoc publiczną. Przykładowo w Small Business Act KE zaleca państwom „opracowanie programów finansowania, wypełniających lukę w dostępie do kapitału wielkości od 100 tysięcy do 1 mln EUR”<sup>13</sup>. W kontekście m.in. wsparcia dla koncepcji pomocy państwa w strategii „Europa 2020” oraz widocznego po decyzjach Komisji poluzowania zasad dotyczących akceptacji pomocy publicznej dla przewoźników lotniczych można mieć obawy, że przedstawiona w 2012 r. propozycja rewizji przepisów dotyczących pomocy państwa<sup>14</sup> może prowadzić do większej tolerancji dla zaburzającej równość szans pomocy publicznej dla firm. Z kolei proponowane odrębne unijne prawo umów sprzedaży dla transakcji transgranicznych (tzw. CESL) będzie prawdopodobnie nie ułatwieniem, lecz utrudnieniem: jak twierdzą organizacje zarówno firm, jak i konsumentów, sprzedawcy nie wiedzieliby, czy stosować krajowe, czy europejskie prawo umów, a konsumenci zagraniczni mogliby otrzymać inny poziom ochrony niż krajowi<sup>15</sup>. Zamiast tego lepiej zharmonizować krajowe przepisy dotyczące głównych zasad ochrony konsumentów w transakcjach na rynku cyfrowym. **Komisja powinna też wystrzegać się regulacji nadmiernie szczegółowych, ośmieszających koncepcję wspólnego rynku.** Przykładowo negatywnym zjawiskiem są wyśrubowane specyfikacje odkurzaczy i planowane podobne normy dla ekspresów do kawy. Przepisy takie utrudniają firmom działalność, powodując m.in. konieczność wycofania produktów z rynku.

/Recenzent: Aleksander Łaszek

1. Wróblewski Ł., *Jednolity Rynek Europejski jako antykrzysowy czynnik wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej*, Instytut Zachodni, Biuletyn nr 93/2012, s. 2.; 2. European Commission, *20 Years of the European Single Market*, 2012, s. 13.; 3. Barbière C., *EU's 'Youth Guarantee' scheme slacking*, EurActiv.com, 23.05.2014 r.; 4. Wróblewski Ł., op. cit., s. 5.; 5. Komisja Europejska, *Jednolity rynek dla każdego?*, 2010, s. 18.; 6. Rochowicz P., *Handel w UE nadal bez granic, ale z biurokracją*, „Rzeczpospolita”, 30.05.2014 r.; 7. KE, Komunikat „Najpierw myśl na małą skalę”, 25.06.2008, s. 10.; 8. KE, Komunikat w sprawie treści na jednolitym rynku cyfrowym, 18.12.2012, s. 3-4.; 9. Ibidem, s. 3-4.; 10. Ibidem, s. 4-5.; 11. KE, Press Release, *Sprawy konsumentów: według nowego badania UE transgraniczne zamówienia przez Internet nie są realizowane w 60 proc. przypadków*, 22.10.2009 r.; 12. Ibidem; 13. KE, Komunikat „Najpierw [...]”, op. cit., s. 17.; 14. KE, Komunikat „Unowocześnień unijnej polityki w dziedzinie pomocy państwa”, 8.05.2012 r., s. 4, 7-8.; 15. *Common European Sales Law faces rocky reception*, EurActiv.com, 24.03.2014 r.

## Kontakt do eksperta

Anna Patrycja Czepiel

e-mail: [anna.czepiel@for.org.pl](mailto:anna.czepiel@for.org.pl)

## Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, +48 691 232 994

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl)

[www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)

Dołącz do nas: [facebook.com/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)